

Sygn. akt VI A Ca 1329/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Borkowska

Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SO (del.) – Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: – Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2014 r.

sygn. akt IV C 1453/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. S. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1329/14

UZASADNIENIE

A. S. (1) wniósł o nakazanie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce (...) w W. (dawniej: (...) w W.) opublikowania w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w wersji papierowej tygodnika (...) na stronie 28., w pierwszej kolumnie strony, równorzędną czcionką (wielkość czcionki odpowiadająca czcionce komentarza strony pozwanej zawartego na stronie 28. tygodnika (...) nr (...) z dnia 19 października 2011 r.), oświadczenia o następującej treści:

„Przepraszamy Pana A. S. (1) za opublikowanie wprowadzającego w błąd komentarza do przepisów zawartych w tygodniku (...) w wydaniu nr (...) z dnia 19 października 2011 roku, zawierającego nieprawdziwe informacje o prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd ten w rzeczywistości potwierdził, że Wydawca tygodnika (...) naruszył dobra osobiste A. S. (1), publikując niezgodnie z prawem artykuł „(...)” w tygodniku (...) w wydaniu nr (...) z dnia 31 marca 2001 roku. Opublikowany komentarz sugeruje, że pozew Pana A. S. (1) przeciwko tygodnikowi

(...) został oddalony, co jest niezgodne z prawomocnym wyrokiem Sądu w tej sprawie. Ponadto, Sąd ten zasądził od wydawcy tygodnika (...) na rzecz A. S. (1) zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez A. S. (1) krzywdę w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych. Wydawca tygodnika (...).

Nadto, powód wniósł o upoważnienie do wykonania zastępczego oraz o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dniu 7 maja 2001 r. złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce (...) w W. o ochronę dóbr osobistych. W pozwie tym powód wniósł m.in. o nakazanie stronie pozwanej opublikowania na trzeciej stronie w pierwszej kolumnie tygodnika (...) następującego oświadczenia: „Przepraszamy pana A. S. (1) za nieprawdziwe i naruszające jego dobra osobiste zarzuty i sformułowania zawarte w artykule zatytułowanym „(...)”, który ukazał się w (...) numerze (...) z 31 marca 2001 roku. W szczególności przepraszamy za fałszywe sugestie dotyczące jego zdrowia psychicznego, celów prowadzonej przez niego działalności w stowarzyszeniu (...) oraz za ujawnienie bez jego zgody informacji dotyczących jego prywatnej sfery życia. Wydawca tygodnika (...)”.

Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r. nakazał pozwanej opublikowanie na stronie 28. w pierwszej kolumnie tygodnika (...) w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku następującego oświadczenia: „Przepraszamy pana A. S. (1) za zamieszczone w tygodniku (...) w wydaniu nr (...) z dnia 31 marca 2001 roku w artykule „(...)” sformułowania zawierające sugestie, co do stanu zdrowia psychicznego pana A. S. (1) naruszające jego dobra osobiste oraz ujawnienie bez jego zgody informacji dotyczących jego prywatnej sfery życia. Wydawca tygodnika (...)” oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości i oddalił apelację powoda. Następnie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2010 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2008 r. w ten sposób, że: w punkcie pierwszym po słowach: „sformułowania zawierające” dodał słowo: „fałszywe”; w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2002 r. do dnia zapłaty oraz umorzył postępowanie apelacyjne z apelacji powoda w pozostałej części i oddalił apelację pozwanego w całości.

Pozwana spółka opublikowała oświadczenie w wydaniu nr (...) tygodnika (...) z dnia 21 września 2011 r. na stronie 112. zamiast na stronie 28. Jednocześnie, strona pozwana obok przeprosin umieściła komentarz o treści: „Od wydawcy: Sprawa przeciwko (...) została wszczęta w 2001 r. (a więc w różnych instancjach toczyła się ponad 10 lat!) i dotyczyła m.in. wykorzystania przez autora artykułu informacji zawartych w innym materiale prasowym. W 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo A. S. w całości, następnie w wyniku wyroku Sądu Najwyższego sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia i zakończyła się wyrokiem jak wyżej.”

Powód pismem z dnia 4 października 2011 r. wezwał pozwaną spółkę do wykonania prawomocnego wyroku przez opublikowanie stosownego oświadczenia na stronie 28. tygodnika (...). Strona pozwana w piśmie z dnia 13 października 2011 r. poinformowała powoda, iż wydrukowanie przeprosin na stronie 112. nastąpiło wskutek błędu redakcji i pozwana ponownie opublikuje przedmiotowe oświadczenie w tygodniku (...), na stronie 28. Pozwana spółka

opublikowała oświadczenie na stronie 28., w nr (...) tygodnika (...) z dnia 19 października 2011 r. również z dołączonym komentarzem.

Powód w dniach 25 października 2011 r. i 16 listopada 2011 r. skierował do pozwanej wnioski o sprostowanie zamieszczonego oświadczenia przez umieszczenie w najbliższym wydaniu (...), na stronie 28. oświadczenia o treści: „W nr (...) tygodnika (...) z dnia 19.10.2011 r., Wydawca przeprosił mnie za sformułowania naruszające moje dobra osobiste zawarte w wydaniu nr (...) z dnia 31.03.2011 r., w artykule „(...)”. Jednak w kolumnie obok wspomnianych przeprosin, Wydawca umieścił wprowadzający w błąd czytelników komentarz: „W 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo A. S. w całości, następnie w wyniku wyroku Sądu Najwyższego sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia i zakończyła się wyrokiem jak wyżej.” Bezpośrednio powyżej słów „sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia i zakończyła się wyrokiem jak wyżej”, został przez Wydawcę umieszczony tekst: „W 2009 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo A. S. (1) w całości”. Konstrukcja i układ publikacji sugerują czytelnikom, iż wytoczone przeze mnie powództwo ostatecznie zostało oddalone, tak jak w 2009 r., zaś zamieszczone w kolumnie obok przeprosiny, wynikają jedynie z dobrej woli Wydawcy. Nawet gdyby przyjąć, iż sformułowanie „zakończyła się wyrokiem jak wyżej”, nie odnosi się do tekstu wskazanego, powyżej, lecz do przeprosin opublikowanych w kolumnie obok komentarza Wydawcy, to i tak jest to relacja umniejszająca skalę wyroku niekorzystnego dla tygodnika (...), nieprawdziwa i niezgodna z prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd ten orzekł prawomocnym wyrokiem o zasadności powództwa, a tym samym naruszenia przez tygodnik (...) moich dóbr osobistych i oprócz przeprosin zasądził od Wydawcy zadośćuczynienie wraz z odsetkami i zwrotem kosztów postępowania sądowego. A. S. (1)”. Strona pozwana odmówiła publikacji oświadczenia, które było dłuższe od dwukrotnej objętości materiału prasowego, którego dotyczyło.

Według Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na oddalenie. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Z kolei tryb ochrony wskazuje art. 24 k.c. Zgodnie z tym przepisem, ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W ocenie Sądu I instancji kluczowe w postępowaniu w niniejszej sprawie było ustalenie dokładnie, jakie dobra osobiste powoda naruszył komentarz zamieszczony obok przeprosin. Zdaniem Sądu Okręgowego, po przeanalizowaniu ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należało, że do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło w wyniku opublikowania komentarza. Powód przyznał, że dopiero po tym jak ktoś ze znajomych zasugerował mu, iż z komentarza wynika jakoby „przegrał wcześniejszy proces”, zaczął analizować jego treść. Powód jednakże cały czas rozpatrywał jedynie treść komentarza, podczas gdy tej treści nie można analizować w oderwaniu od zamieszczonego obok tekstu przeprosin, z którego jednoznacznie wynikało, że pozwanej prawomocnym wyrokiem sądu nakazano, przeproszenie powoda za naruszenie jego dóbr osobistych. Stanowisko osób z kręgu powoda, nie mogło stanowić o odbiorze tekstu przez ogół czytelników (...).

W tym zakresie opinia biegłego językoznawcy potwierdza sposób odbioru tekstu przeprosin i komentarza (które należy czytać łącznie) przez przeciętnego czytelnika. Z opinii biegłej wynika, że: „dla przeciętnego czytelnika z treści komentarza pozwanej zamieszczonego przy opublikowanych przeprosinach wynika, że sprawa z powództwa A. S. (1) wróciła do ponownego rozpatrzenia w wyniku wyroku Sądu Najwyższego, ta ostatecznie zakończyła się wyrokiem korzystnym dla A. S. (1), nakazującym wydawcy tygodnika (...) publikację przeprosin. W treści komentarza znajduje się nawet streszczenie jednego z argumentów broniącego się autora zaskarżonego artykułu, co dowodzi, że (...) sama z własnej woli przeprosin by nie zamieściła, gdyż w najlepszym razie nie uznaje winy za popełnioną wyłącznie przez

siebie, choć jedynie ona została za tę winę ostatecznie skazana”. Opinia biegłej nie mogła zostać pominięta przez Sąd Okręgowy, tylko dlatego, że była niekorzystna dla strony powodowej. Pomijając nawet jej treść, zdaniem Sądu I instancji, tekst komentarza zamieszczony obok treści przeprosin, powinien prowadzić przeciętnego czytelnika (...) do wniosku, że sprawa z powództwa A. S. (1) wróciła do ponownego rozpatrzenia w wyniku wyroku Sądu Najwyższego i ostatecznie zakończyła się wyrokiem korzystnym dla A. S. (1), nakazującym wydawcy tygodnika (...) publikację przeprosin.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Skoro nie doszło do naruszenia dóbr osobistych także roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, skutkującego błędami w ustaleniach faktycznych, sprowadzające się do wadliwego ustalenia przez Sąd I Instancji, że powód zaczął analizować treść naruszającego jego dobra osobiste komentarza, opublikowanego przez pozwanego wraz z przeprosinami, dopiero w wyniku sugestii znajomego powoda oraz, że powód słuchany na rozprawie w dniu 4 marca 2014 r. w charakterze strony, nie potrafił wyartykułować, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone przez opublikowany wraz z przeprosinami komentarz;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego sądowego D. K., w sytuacji, gdy biegły nie posiadał wymaganych ustawą wiadomości specjalnych co do części zakreślonej Sąd I Instancji tezy dowodowej;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu za dowód w sprawie opinii biegłego sądowego D. K. w sytuacji, gdy w wyniku dokonania prawidłowej oceny powołanej opinii biegłego językoznawcy w oparciu o kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w opinii wniosków Sąd I Instancji, z uwagi na ujawnione sprzeczności i wykazane niejasności, nie powinien uznać wydanej w sprawie opinii za dowód w sprawie;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i 380 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd I Instancji wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego prawnika, pomimo zaistnienia ku temu przesłanek, przy jednoczesnym braku możliwości oparcia rozstrzygnięcia na wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego D. K. z uwagi na jej wadliwość;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego ustawowym wymogom, tj. braku zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obligatoryjnego elementu w postaci wskazania przez Sąd Okręgowy oceny przeprowadzonego dowodu w postaci zeznań świadków W. N. i P. N. oraz braku wskazania motywów dokonanej przez Sąd I Instancji samodzielnej oceny treści komentarza;

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą – w konsekwencji uznania przez Sąd I Instancji, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda – na nie zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również trafnej oceny prawnej zasadności powództwa, z którą należy się w przeważającej mierze zgodzić.

Niezasadny jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (pkt 1. ppkt e. apelacji powoda). W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w powołanym przepisie, zarówno w części dotyczącej ustaleń Sądu Okręgowego, w tym analizy przeprowadzonych dowodów, jak również w części odnoszącej się do prawnej oceny ustalonych okoliczności i wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Trzeba zwłaszcza zaznaczyć, że wbrew wywodom apelacji, sąd nie ma obowiązku dokonania oceny zeznań wszystkich świadków, a jedynie ma wskazać przyczyny „dla których ... dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej” (art. 328 § 2 k.p.c.). W wypadku zatem, gdy sąd dokonuje ustaleń w oparciu o dowody, które uznał za wiarygodne nie wyjaśnia, dlaczego dowody te zasługują na danie im wiary.

Należy także wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwe, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 LEX nr 578160 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05 LEX nr 180195).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku – wbrew zarzutom apelacji – umożliwiła prześledzenie toku rozumowania, jaki legł u podstaw wydania kwestionowanego rozstrzygnięcia. Kontrola instancyjna tego orzeczenia jest więc bezsprzecznie możliwa.

Nie ulega wątpliwości, że kwestią kluczową w niniejszej sprawie jest ustalenie, czy materiał prasowy w postaci zamieszczonego w tygodniku (...) oświadczenia wraz z komentarzem naruszył dobra osobiste powoda. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że naruszenie dóbr osobistych ujmować należy w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ polega ono na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy. Obiektywnymi kryteriami, które powinny być stosowane na tej płaszczyźnie są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współzycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie. Trzeba w szczególności zgodzić się z tezą, że „Odwołanie się, przy ocenie, czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC nr 2 z 2011 r., poz. 37). Inaczej rzecz ujmując, przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia nie mają decydującego znaczenia indywidualne odczucia powoda, jego otoczenia, czy też konkretnych odbiorców przedmiotowej publikacji, ale miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Konieczne jest więc odwołanie się do abstrakcyjnego wzorca przeciętnej odbiorcy materiału prasowego.

Indywidualne odczucia powoda po zapoznaniu się z opublikowanym oświadczeniem, wskazujące na określone konsekwencje publikacji mogłyby jedynie rzutować na rozmiar krzywdy powoda, a co za tym idzie wpływać np. na wysokość zadośćuczynienia. W tym zakresie chybiony jest więc zarzut sformułowany w pkt 1. ppkt a. apelacji powoda.

Wzorzec przeciętnego odbiorcy materiału prasowego jest pewną konstrukcją normatywną. Dlatego też, analiza treści i konstrukcji spornego materiału dla ustalenia sposobu jego recepcji przez przeciętnego odbiorcę powinna być dokonana samodzielnie przez Sąd Okręgowy. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy nie było zatem konieczne. Zgodnie bowiem z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonanie analizy zwykłego materiału prasowego, w którym nie posłużono się specjalistycznym słownictwem ani nietypowymi środkami wyrazu, na płaszczyźnie odbioru tego materiału przez przeciętnego odbiorcę (ujmowanego jako pewien abstrakt, a nie konkretną osobę, czy też grupę ludzi) nie wymaga wiadomości specjalnych. Do tego celu konieczne są bowiem jedynie kompetencje językowe, obejmujące umiejętność zrozumienia nieskomplikowanego tekstu.

Nietrafne są zatem zarzuty apelacji odnoszące się do opinii biegłego (pkt 1. ppkt b. i c. apelacji powoda) i wskazujące na oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego prasoznawcy (pkt 1. ppkt d. apelacji powoda). Skoro bowiem Sąd Okręgowy władny był samodzielnie dokonać oceny spornego materiału prasowego, to uchybienia w zakresie oceny przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego językoznawcy, czy też polegające na niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłego prasoznawcy nie mogły mieć wpływu na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a w szczególności – dobrego imienia. Przede wszystkim analiza treści i budowy spornego tekstu nie prowadzi do wniosku, że postępowanie sądowe dotyczące ochrony dóbr osobistych powoda zakończyło się wygraną strony pozwanej. Trzeba bowiem brać pod uwagę nie tylko wyrwane z kontekstu pojedyncze wyrażenie, ale cały wydźwięk materiału prasowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, użyte w komentarzu sformułowanie, że „sprawa ... zakończyła się wyrokiem jak wyżej”, nie odnosi się do relacji wydawcy o przebiegu postępowania, ale do treści oświadczenia, które strona pozwana zobowiązana była zamieścić zgodnie z prawomocnym wyrokiem. Zatem z treści komentarza wynika, iż końcowym efektem sporu między stronami jest oświadczenie przeproszające powoda „za nieprawdziwe i naruszające jego dobra osobiste zarzuty i sformułowania”, użyte w publikacji z 2001 r. Natomiast, przyjęcie proponowanej przez powoda interpretacji prowadziło do wniosku, że cały sporny materiał jest wewnętrznie logicznie sprzeczny. Niezrozumiałe byłoby przecież, gdyby pozwana spółka mimo wygrania procesu publikowała oświadczenie, z którego jednoznacznie wynika, iż publikacja zatytułowana „(...)” naruszała dobra osobiste powoda.

Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, że z treści kwestionowanego oświadczenia nie wynika wprost, iż zostało ono zamieszczone na skutek wyroku sądu. Stosownie do treści art. 24 § 1 zd. 2 k.c. w razie naruszenia dóbr osobistych można żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Tym samym, złożenie stosownego oświadczenia ma za zadanie „usunięcie skutków naruszenia”. Skoro strona pozwana opublikowała oświadczenie o treści, określonej przez sąd, to uczyniła zadość dochodzonemu roszczeniu. Powód nie domagał się przy tym, aby oświadczenie składane przez powoda zawierało informację, że zostało opublikowane na skutek wyroku sądu. Nie może zatem teraz stawiać zarzutu, iż publikacja takiej informacji wprost nie zawierała.

Według Sądu Apelacyjnego, jeżeli powód uważał, że dołączony do oświadczenia komentarz zawiera nieprawdziwe informacje co do przebiegu procesu, był uprawniony do zażądania zamieszczenia sprostowania na podstawie obowiązującego do dnia 14 czerwca 2012 r. art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5 z 1984 r., poz. 24 ze zm.). Takiego roszczenia powód jednak nie dochodził.

Nie sposób przy tym uznać, że zamieszczony przez pozwanego pod oświadczeniem komentarz deprecjonuje treść oświadczenia, przedłużając oddziaływanie publikacji z 2001 r., co ponownie „pośrednio” narusza dobra osobiste powoda. Trzeba podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż zamieszczenie tego komentarza było zbędne. Jednak, w

ocenie Sądu Apelacyjnego, relacja o przebiegu postępowania (co jest zasadniczą treścią komentarza) nie umniejsza znaczenia samego oświadczenia, a jest jedynie wyjaśnieniem przyczyn publikacji tego oświadczenia. Myli się zatem powód, wskazując, że sporny materiał „podtrzymał” zarzuty stawiane mu w publikacji w 2001 r.

Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, samo opóźnienie zamieszczenia przez pozwanego oświadczenia nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda. Przyjmując, że celem złożenia oświadczenia jest usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, to opóźnienie w jego złożeniu przedłuża jedynie w czasie istnienie tych skutków. Jednak kwestia ta winna być rozpatrywana na płaszczyźnie wykonania tytułu egzekucyjnego, a nie jako samodzielne zdarzenie skutkujące naruszeniem dóbr osobistych.

Skoro zatem nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. są chybione (pkt 2. apelacji powoda). Oczywiście trafne jest bowiem stanowisko, że brak naruszenia dóbr osobistych wyklucza zastosowania środków ochrony przewidzianych w ww. przepisach.

Z tych względów, należy uznać, że zaskarżony wyrok – wbrew twierdzeniom apelacji – odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.070 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.